

Nadia Montefiori

H i s t o r i a w i e l o w ą t k o w a

W szkole steinerowskiej w Baar można było w ubiegłą sobotę zobaczyć niezwyklejny spektakl. Siedmioosobowy zespół z Polski w bardzo szczególny sposób - ekspresyjnie i z udużym udziałem muzyki - odegrał historię miłości pewnego księdza i dziewczyny: "Gospodę ku Wiecznemu Pokojowi"

"Nielubiani w mieście chodzili od wsi do wsi" - pisze Arystoteles. Częściowo też w czasie wędrówek po wsiach powstała "Gospoda ku Wiecznemu Pokojowi". Spektakl stanowi splot utworzony z "Doliny Issy" Miłosza, motywów literackich z tradycji wiejskiej oraz wspomnień z dzieciństwa poety

Spektakl robi na widzu dość niezwykle wrażenie. Już sam nastrój był specyficzny jak na pokaz teatralny. Scena, która właściwie nie była sceną tylko rodzajem areny została oświetlona jedynie ciepłym blaskiem ledwie dwunastu świec.

Do tego niewielka sala, w której widzowie siedzieli gęsto, blisko siebie - z zewnątrz ten występ gościnny Teatru Wiejskiego "Węgajty" przypominał chyba raczej przytulne, rodzinne spotkanie przedświąteczne. Nastrój ten został wzmocniony za sprawą pieśni stanowiących w dużej mierze budulec opowieści. Właściwie wydawały się wszystkie jak gdyby znane z kościoła, ale jednak brzmiały tu zupełnie inaczej.

S p l o t y

Dla nie mówiących po polsku trudno było śledzić przebieg historii. Jednak dzięki wybitnej sile wyrazu każdego z aktorów to co najbardziej istotne stało się całkiem zrozumiałe.

Spektakl rozgrywa się właściwie na trzech poziomach akcji: niebo, ziemia i piekło. Do tego połączone zostały ze sobą dwie historie: historia świętej Magdaleny z biblii i historia Magdaleny ziemskiej, tej, która kochała księdza i popełniła samobójstwo. /.../

Scenografia składała się z wysokiego stołu przykrytego wielką chustą, drabiny, która symbolizowała niebo, beczki, liny przymocowanej pod sufitem i świec.

M u z y k a i t a n i e c

Po trzech kwadransach przedstawienie już było skończone, ale wieczór jeszcze trwał, ponieważ uzdolnieni wielostronnie aktorzy grali jeszcze do tańca.

Teatr Wiejski "Węgajty" zaprezentował udany spektakl i został przyjęty z odpowiednio dużym aplauzem.

Zuger Zeitung, 11.12.1995